BIULETYN

WIADOMOŚCI Z MIASTA I WIADOMOŚCI RADIOWE

Nr.96 | Warszawa | 19.IX.1944 r. g.12.00

ZRUTY SPRZYMIERZONYCH NA WARSZAWĘ.

Londyn, 18.9. g.15.00. W dniu wczorajszym ciężkie bombowce amerykańskie z baz W.Brytanii nadleciały nad Warszawę, gdzie dokonały zrzutów broni, amunicji i żywności - a następnie odleciały do baz w Rosji. Był to pierwszy wypadek dostarczenia broni drogą lotniczą bezpośrednio z W.Brytanii. Bombowce leciały całą drogę pod osłoną wielkiej ilości myśliwców, nie napotykając po drodze żadnego oporu nieprzyjacielskiego. Nad Warszawą znalazły się w ogniu artylerii przeciwlotniczej częściowo słabym, częściowo intensywnym. Myśliwce powróciły do swych baz brytyjskich. W drodze powrotnej ostrzeliwały one cele na lądzie w Niemczech zachodnich i zniszczyły 3 samoloty niemieckie na ziemi.

Z FRONTU WARSZAWY.

Artyleria sowiecka ostrzeliwuje pozycje niemieckie.

PAT donosi: Wieczorem dnia wczorajszego artyleria sowiecka z Pragi przez dłuższy czas ostrzeliwała dzielnicę Powiśla - od ul.Ludnej aż po most Kierbedzia. Równocześnie główne zgrupowania niemieckie w tej dzielnicy bombardowane były przez lotnictwo sowieckie.

W ciągu dzisiejszej nocy lotnictwo sowieckie atakowało punkty oporu niemieckiego w śródmieściu i na Mokotowie. Szereg bomb spadł na rejon urzędu telekomunikacyjnego, Sejmu i Muzeum Narodowego.

W wyniku działań artyleryjsko-lotniczych poważne szkody powstały na Dworcu Zachodnim - Niemcy nie mogą tu korzystać już z wielu urządzeń. Do Dworca Zachodniego dochodzą tylko nieliczne pociągi, a większość ruchu kierowana jest przez stację, położone na zachód od Warszawy. Próby wyrównania pola startowego na Okęciu, zniszczonego dwa dni temu nie dały rezultatu, z powodu ostrzeliwania Niemców przez lotników sowieckich. W dniu wczorajszym Niemcy nie mieli w dalszym ciągu możliwości korzystania z tego lotniska.

Z ALEI SZUCHA.

/PAT/ Stwierdzono, że prawie cała załoga Gestapo z Alei Szucha została ewakuowana. Na miejscu pozostawiono tylko jednostki Wehrmachtu, ukraińskie i nieco SS-manów. Jest tam też pewna ilość Niemców cywilnych.

ZNISZCZENIE SZPITALA JEŃCÓW NIEMIECKICH.

/PAT/ Jak donosiliśmy już - lotnictwo niemieckie zbombardowało obóz jeńców niemieckich znajdujących się w niewoli polskiej w Warszawie. Część jeńców została uratowana i przeniesiona do specjalnego szpitala. Przedwczoraj, podczas ostrzeliwania miasta przez Niemców, szpital ten został dwukrotnie trafiony. Kilku jeńców zginęło.

[illegible]NY ROZWÓJ OPERACJI W HOLANDII.

Londyn, 18.9. g.23.15. i 19.9.g.8.20. Wojska 1-ej armii powietrznej w Holandii zdobyły pierwsze wyznaczone sobie cele zadając Niemcom straty i biorąc jeńców. Szereg miast holenderskich został wyzwolony. W ciągu dnia wczorajszego odbywały się dalsze masowe lądowania z powietrza - przy słabym oporze nieprzyjaciela. Zestrzelono conajmniej 26 samolotów niemieckich.

Lądowania w Holandii dokonano poprzez "powietrzny tunel" osłonięty samolotami różnego typu należącymi do formacji lotniczych ekspedycyjnych wojsk sprzymierzonych. Była to operacja wszystkich rodzajów broni - przy współudziale powyżej 3.000 samolotów.

Korespondenci wojenni donoszą, że wojska 2-ej armii brytyjskiej, prowadzące ofensywę lądową z nad kanału Escaut, posunęły się w ciągu jednej doby o 25 km. w głąb Holandii i dotarły do pierwszego większego miasta - Eindhoven. W tym rejonie nastąpiło spotkanie wysuniętych patroli wojsk lądowych z patrolami armii powietrznej.

Wielkie lądowanie wojsk spadochronowych w Holandii staje się - jak głoszą doniesienia korespondentów wojennych - z godziny na godzinę coraz większym triumfem sprzymierzonych. Główna przeszkoda lądowania, jaką była artyleria przeciwlotnicza, została przezwyciężona.

Donoszą z Londynu, że oddziały gen.Dempsey'a, operujące na tyłach niemieckich w Holandii

zajęły miejsc. Aalst i po ominięciu Eithoven posunęły się na północ od tego miasta.

Stwierdzono, że w Holandii szerzy się masowa dezercja w wojskach niemieckich.

W Londynie koła wojskowe wypowiadają pogląd, że z chwilą połączenia się głównych sił lądowych w Holandii - sprzymierzeni wykonają ofensywę wgłąb Niemiec oskrzydlającą zagłębie Ruhry.

WALKI NA LINII ZYGFRYDA.

Na północ od Akwizgranu wojska amerykańskie, które przekroczyły granicę niemiecką od strony Holandii dotarły już do zewnętrznych fortyfikacji linii Zygfryda, gdzie toczą walki.

Na wschód od Akwizgranu Amerykanie szybko posuwają się w kierunku Renu i po zajęciu ważnej stacji kolejowej Düren, znajdują się 35 km. od Kolonii.

Na pograniczu Lexemburga oddziały amerykańskie dokonały dalszych włamań w fortyfikacje linii Zygfryda.

3-cia armia amerykańska pozostawiając na tyłach otoczony Metz, szybko posuwa się na wschód od Mozeli. Przekroczyła ona już t.zw. bramę lotaryńską, przez którą wiedzie historyczny szlak wgłąb Niemiec. Niemcy wzmocnili ostatnio załogę Metzu nowymi oddziałami SS. Korespondenci wojenni stwierdzają, że świeże rezerwy niemieckie składają się z wojsk drugorzędnych, źle wyszkolonych i niedostatecznie uzbrojonych.

Pod Belfortem Amerykanie likwidują resztki oporu niemieckiego.

Na wybrzeżu kanału La Manche wojska kanadyjskie wdarły się do centrum Boulogne, gdzie podeszył pod cytadelę. Zacięte walki są w toku. Punkt oporu niemieckiego w Breście bombardowany był bombami 2-tonnowymi.

WIELKA BITWA W KRAJACH BAŁTYCKICH.

Moskwa, 18.9. g.23.30. Sowiecki komunikat operacyjny donosi o odparciu silnych ataków niemieckich na zachód od Mitawy. Na płd. i płd.-wsch. od Sanoka w wyniku ciężkich walk wojska sowieckie zajęły szereg miejscowości m.in. Ustianową. Na pozostałych odcinkach frontu wsch. - według komunikatu - toczyły się jedynie walki o znaczeniu lokalnym. Podane jednakowoż straty niemieckie: 134 czołgi i 62 samoloty w ciągu jednego dnia - wskazywałyby raczej na walki o większym nasileniu. Lotnictwo rosyjskie dokonało szeregu ciężkich nalotów, bombardując m.in. port w Libawie. Inne formacje atakowały węzły kolejowe w Słowacji i Siedmiogrodzie.

Londyn, 18.9. g.17.45 i 19.9. g.6.20. Jak donoszą korespondenci brytyjscy z Moskwy w krajach bałtyckich rozgorzała wielka bitwa na przestrzeni 270 km. od Rygi aż do Dorpatu. Niektórzy korespondenci donoszą, że jest to wielka ofensywa rosyjska, inni - że dowództwo niemieckie - wiedząc o olbrzymich przygotowaniach ofensywnych Rosjan, samo rozpoczęło natarcie w celu przeszkodzenia koncentracji rosyjskiej.

NATARCIE SOWIECKIE POD WARSZAWA.

Londyn, 19.9. g.6.20. Korespondenci donoszą, że na odcinku warszawskim rozpoczęło się już czołowe natarcie rosyjskie z Pragi na Warszawę. Nasilenie ognia artylerii w rejonie Warszawy wzrasta z dnia na dzień.

x

Korespondenci brytyjscy donoszą o intensywnej wymianie ognia artyleryjskiego w rejonie Warszawy. Ogień rosyjski wypiera coraz bardziej niemców z warszawskiego brzegu Wisły. Korespondenci moskiewscy wskazują na to, że wzdłuż całego frontu wschodniego od Bałtyku do Słowacji Rosjanie kończą przygotowania do natarcia na wszystkie pozycje niemieckie. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie usiłujące przeszkodzić przygotowaniom sowieckim, zostały odparte.

RADA JEDNOSCI NARODOWEJ DO PANSTW SPRZYMIERZONYCH.

Londyn, 19.9. g.8.20. Rada Jednosci Narodowej przesłała na ręce prem. Mikołajczyka depeszę do prem. Churchilla, prezydenta Roosevelta i marsz. Stalina. W depeszy tej R.J.N. stwierdziła, że "w 45-tym dniu walki - w obliczu pierwszej skutecznej pomocy w postaci zrzutów broni, amunicji i żywności - Warszawa odczuła znaczną ulgę." R.J.N. w dalszym ciągu podkreśliła niezłomną wolę Warszawy doprowadzenia walki do zwycięskiego końca - i zwróciła się z apelem domagającym się dalszych, stałych zrzutów broni i zaopatrzenia, osłony lotniczej i bombardowania niemieckich ośrodków w Warszawie.

Depesza ta datowana była w Warszawie w dn. 14 bm., a zatem bezpośrednio po pierwszej nocy, w której otrzymaliśmy zrzuty sowieckie.

DALSZE WYCHODZENIE PISMA ZALEŻY OD NATYCHMIASTOWEGO DOSTARCZENIA NAM PAPIERU!!!
